

Do Polski mogła trafić przeterminowana wołowina z Egiptu

2 grudnia 2019

Dyrektor firmy w mieście portowym wwiózł na Litwę 54 890 kg przeterminowanych tusz wołowych z Egiptu, a następnie sprzedał je osobom fizycznym i prawnym. Sprawą zajęły się litewskie służby, które poinformowały, że część towaru mogła trafić do Polski.



Zakłada się, że podczas transportu tego ładunku przez granicę litewską dyrektor spółki, aby uniknąć płacenia podatku, przedłożył celnikom fałszywe dokumenty, w których wskazał trzykrotnie niższą cenę towaru niż rzeczywista.

Pozwoliło to uniknąć kontroli celnej i zapłaty dodatkowej kwoty w wysokości 9,2 tys. euro jako podatku od towarów i usług do budżetu państwa.

Przeterminowane mrożone mięso było przechowywane na terenie jednej z firm działającej w okręgu kłajpedzkim, gdzie nim również handlowano.

Dyrektor wyżej wymienionej firmy portowej importował mrożone mięso bez dokumentów, etykiet i specyfikacji. 60 kg sprzedano osobie fizycznej z Kowna, 1900 kg osobie fizycznej ze Szawli i 16 400 kg kupującym z Polski.

Podczas przeszukania na terenie przedsiębiorstwa w lodówkach znaleziono 42 950 kg tusz wołowych i różnego rodzaju mrożonych produktów rybnych, które nie nadawały się do spożycia. Łącznie 45 700 kg mrożonek.

Ponadto znaleziono 34028 puszek nieznanego pochodzenia bez etykiet. Podczas przeszukania samochodu podejrzanego znaleziono także 1451 skrzynek konserw nieznanego pochodzenia.

Dyrektor spółki portowej jest również podejrzewany o fałszowanie dokumentów, podwójną księgowość i kradzież części funduszy firmy. Za takie wykroczenie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Źródło: pl.SputnikNews.com